ZIEMIA RADOMSKA
NSZZ Solidarność

BIULETYN

24.04.2006

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 640 R

Spotkanie Wielkanocne w Zarządzie Regionu

1.04. 2006 r.

11 kwietnia 2006 r. o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Zarządu Regionu odbyło się tradycyjne Spotkanie Wielkanocne. W spotkaniu, oprócz członków ZR Ziemia Radomska oraz związkowców z KZ i sympatyków Związku uczestniczyli zaproszeni goście – JE ks. bp Zygmunt Zimowski – Ordynariusz Diecezji Radomskiej oraz Duszpasterze Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej - ks. kanonik Stanisław Sikorski oraz o. Hubert Czuma SJ.

ebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz.
o modlitwie głos zabrał ks. bp Zygmunt Zimowski – Przeżywamy ęta Zmartwychwstania Pańskiego, które mówią nam o zwycię- e Miłości nad grzechem, nienawiścią i śmiercią. Musimy pamię- jaki sens dla nas ma cierpienie Chrystusa na krzyżu – powiedział Biskup. – Wielu ze związkowców obecnych tu dzisiaj jest świeżo pielgrzymce do grobu Ojca Świętego Jana Pawła II. Pamiętajmy o wach, które wypowiedział o Nim jeden z kardynałów: «Jan Paweł dszedł do Domu Ojca, ale się nie oddalił od nas".
rzykład Chrystusa i Papieża Jana Pawła II mówi nam, iż cierpie- i to osobiste, i to zbiorowe, czyni nas silniejszymi. Papież Jan rel II zawsze mówił, że słowo „Solidarność" jest dla niego jednym jważniejszych polskich słów. Pamietajmy o tym i na nowo prze- ajmy doświadczenie nadziei zmartwychwstania niesione nam ez Święta Wielkanocne.

ŚWIĘTO 3 MAJA

215 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Ostatnie dziesięciolecie XVIII w. było okresem, gdy w Rzeczpospolitej podejmowano mniej lub bardziej rozpaczliwe próby ocalenia niepodległości państwa. Wysiłki te z góry nosiły piętno niepowodzenia, gdyż zarówno reformatorzy, jak i ci, którzy uważali się za konserwatystów w latach poprzedzających Sejm Wielki nader chętnie odwoływali się do ościennych mocarstw - Austrii, Prus i Rosji - dając im doskonałą okazję do ingerencji w sprawy wewnętrzne Polski i tym samym do podkopywania jej wątlejącego potencjału.

Jednak w warunkach sprzyjających, jak sądzono, sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej oraz w wyniku dalszego wzrostu dążeń reformatorskich zwołano do Warszawy sejm, który przeszedł do historii pod nazwą Czteroletniego albo Wielkiego.

(cd. na str. 4)

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 15 MAJA

Z REGIONU

Spotkanie Wielkanocne w Zarządzie Regionu

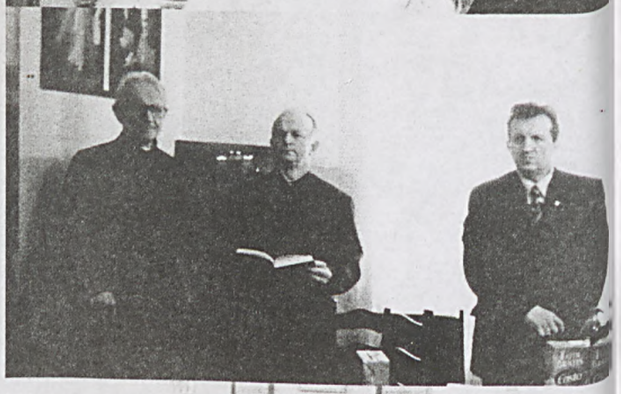

Szkolenia

UWAGA!!!
ZMIANA TERMINÓW SZKOLEŃ!!!

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że organizowane będą następujące szkolenia:

1. ***Szkolenie dla społecznych inspektorów pracy SIP.***

termin 28 kwietnia 2006 r. godz. 10.00; sala konferencyjna ZR; odpłatność 20 zł/os.

2. ***Szkolenie podstawowe dla członków i działaczy Związku.***

„Organizowanie Związku i pozyskiwanie członków Związku."

Termin - 29, 30, 31 maja 2006 r.; Czarniecka Góra; odpłatność 30 zł/os.

Serdecznie zapraszamy do udziału.

Krzysztof Kośla
Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu
odpowiedzialny za szkolenia

Program obchodów Roku Rocznic Czerwcowych

- **22.04.2006 r.** – przybycie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pod pomnik Radomskiego Czerwca '76 - Radom
- **4.06.2006 r.** – Radom-Firlej - odsłonięcie tablicy upamiętniającej 30. rocznicę Radomskiego Czerwca '76 – parafia św. Maksymiliana Kolbe
- **11.06.2006 r. – Płock** – 12.00 msza św. w kościele pw. św. Stanisława Kostki, 13.00 składanie kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki – relacja 12.00 w TVP3
- **18.06.2006 r.** – nocne czuwanie w Kałkowie-Godowie – odsłonięcie tablicy upamiętniającej śp. Waldemara Woźniaka
- **17.06. Ursus** – koncert młodzieżowy, projekcja filmu z protestu 1976 r.
- **18.06.2006 r. – Ursus** – 13.00 msza św. w kościele pw. św. Józefa, przemarsz pod pomnik, 15.00 otwarcie wystawy IPN - 13. 00 relacja w TV Polonia
- **20.06.2006 r. – Płock** – 12.00 otwarcie wystawy IPN, 13.00 promocja albumu nt. wydarzeń 1976 r. oraz książki Pawła Sasanki
- **21.06.2006 – Radom**, godz. 17.00 Muzeum Sztuki Współczesnej otwarcie wystawy „Sztuka w Polsce wobec spraw publicznych w latach 1966-1994".
- **23.06.2006 r.** – różaniec w TV Polonia (transmisja z Poznania, Radomia, Urusa, Płocka)
- **24.06.2006 r. – Radom**: odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego,
  20.00 amfiteatr na Obozisku koncert: oratorium Tu Es Petrus
- **24.06.2006 r. Warszawa**
  12.00 otwarcie wystawy IPN – sala im. Broniewskiego w PKiN
  12.30 – promocja albumu nt. wydarzeń 1976 r.
  oraz książki Pawła Sasanki, panel dyskusyjny
- **25.06.2006 r. – Radom**
  13.00 uroczysta msza św. pod pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 – relacja w TV Polonia
  14.30 składanie kwiatów pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76
  15.00 rekonstrukcja historyczna wydarzeń – Budynek Lasów Państwowych
  16.00 – „Resursa": otwarcie wystawy IPN „Czerwiec '76"

- promocja książki Pawła Sasanki (IPN) o wydarzeniach Czerwca'76
- albumu promocja albumu nt. wydarzeń 1976 r.
- panel dyskusyjny
- **28.06.2006 r.** – I etap Wyścigu Solidarności – Radom – pomnik Czerwca '76
- **27-28.06.2006 r. Poznań** – obchody 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56
- **18.08.2006 r. – Koniemłoty**, XXX rocznica śmierci ks. Romana Kotlarza
- **16-17.09.2006 r. – Częstochowa** – zakończenie obchodów, msza św. – Jasna Góra

REKOLEKCJE DLA LUDZI PRACY I POSZUKUJĄCYCH PRACY
9-12 kwietnia 2006 r. cz.I

Rekolekcje poprowadził ks. bp Adam Odzimek

Niedziela Palmowa - I dzień rekolekcji
JA JESTEM DROGĄ

Ksiądz Biskup pozdrowił wszystkich zebranych, a potem rozpoczął nauką rekolekcyjną:

„W Alzacji w miejscowości Colmar, miejscu urodzenia Bartholdiego, twórcy Statuy Wolności w Nowym Jorku, znajduje się pomnik, który przedstawia kulę ziemską podtrzymywaną przez trzy postacie. Pierwsza postać to kobieta, która trzyma wagę - symbol sprawiedliwości, druga postać trzyma w jednej ręce miecz, a w drugiej flagę narodową -symbol patriotyzmu, ukochania ojczyzny. Trzecia postać to mężczyzna, który trzyma w jednej ręce księgi, a w drugiej narzędzia pracy - symbol wysiłku człowieka. Człowiek chce podążać za sprawiedliwością, patriotyzmem, chce mieć pracę. Człowiek żyje w niespokojnym i pogubionym świecie. W rok po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II jeszcze bardziej uświadamiamy sobie jak w tym najpiękniejszym sercu Polaka świat otrzymał przewodnika. Jeden kardynał opowiadał, jak w Lyonie po mszy świętej zobaczył Ojca Świętego klęczącego przed Najświętszym Sakramentem i widział w nim przewodnika, który wie jak trzeba iść. W dzisiejszym świecie człowiek pragnie odpowiedzi na pytanie, jaki jest sens życia, działalności, cierpienia, umierania. W roku 1902 Anatol France w książce „Prokurator Judei" przedstawił Piłata już na emeryturze. Na pytanie „Czy pamiętasz, za co został skazany Jezus?" Piłat odpowiedział: „Nie, nie pamiętam". Człowiek może zapomnieć o najważniejszym. My się gromadzimy, by odnaleźć w Jezusie Chrystusie drogi naszego życia. Przychodzimy, aby wpatrywać się w Jego Oblicze, wsłuchiwać się w Jego słowa. Ojciec Święty Benedykt XVI zachęcał nas do wewnętrznej pielgrzymki do Jezusa Chrystusa. Jezus zawsze ogarnia nas swoim wejrzeniem. On jest naszą Drogą. Dziś patrzymy na uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy, a Kościół przypomina nam Jego Mękę. Ewangeliści podkreślają, że Jezus ciągle szedł do Jerozolimy. Czego nas uczy Pan Jezus, który przedstawia się, że jest Drogą? Droga prowadzi do celu. Celem naszego pielgrzymowania jest wieczność, Bóg, który nas kocha. Dlatego wpatrzeni w Pana Jezusa będziemy się starać, mimo naszych zranień, trudnych warunków, o nasze bycie z Ojcem, aby cieszyć się Nim w wieczności. Tak

(cd. na str. 6

KONSTYTUCJA 3 MAJA

(cd. ze str. 1)

Pierwsze dwa lata działalności Sejmu Czteroletniego, obradującego od 1788 r. „pod węzłem konfederacji", co umożliwiło podejmowanie uchwał większością głosów, przeszły na ogół mało produktywnie, mimo że powołana komisja sejmowa do poprawy formy rządów rozwinęła dość żywą działalność. Jesienią 1790 r. dokonano nowych wyborów i sejm rozpoczął obrady w podwojonym składzie posłów. W toku drugiego dwulecia obrad zostały uchwalone w pierwszym miesiącu 1791 r. trzy ważne ustawy, mianowicie: w marcu ustawa o reorganizacji sejmików, w kwietniu ustawa o reorganizacji miast i położenia mieszczaństwa oraz w maju Ustawa Rządowa zwana Konstytucją 3 Maja. Dwie pierwsze ustawy uznano za część konstytucji majowej.

Druga w świecie

Konstytucja 3 Maja była drugą w świecie - po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. - spisaną ustawą tego typu. Uchwalenie Konstytucji w przyspieszonym trybie - dla zaskoczenia chwilowo nieobecnych w Warszawie przeciwników - zostało przeprowadzone przez powstałe w sejmie i wokół niego stronnictwo patriotyczne, którego jednym z przywódców stał się marszałek sejmu Stanisław Małachowski, gdy połączyło się ze zwolennikami króla. Część tego obozu przekształciła się po uchwaleniu konstytucji w pierwsze w Polsce zorganizowane stronnictwo polityczne pod nazwą Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji. Obrało ono za główny cel dalsze prace ustawodawcze.

Szlachta

Jeżeli zaś chodzi o samą Konstytucję 3 Maja to, ustawa rządowa gwarantowała „stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy i pierwszeństwo w życiu prywatnym i publicznym". Szlachta o której tu mowa - to „ziemianie", a więc właściciele majątków. Zabezpieczono szlachcie nietykalność osobistą i własności. Ustawa zwalniała szlachtę od kwaterunku wojskowego. Utrzymana została zwierzchność dominialna szlachty nad chłopstwem. Szlachtę nieosiadłą oraz czynszową odsunięto od wpływu na sprawy publiczne, pozbawiając ją prawa udziału w sejmikach. Utrzymano zasadę, że świeże szlachectwo nie daje jeszcze w pierwszym i drugim pokoleniu prawa piastowania wyższych urzędów. Konstytucja 3 Maja i dalsze ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego utrzymały zatem w obrębie państwa feudalnego ustrój stanowy, ale bariery międzystanowe uczyniły mniej rygorystycznymi niż dotąd. Szlachectwo miało się odtąd łączyć nie tylko z urodzeniem, ale i z własnością ziemi oraz funkcją społeczną .

Mieszczanie

Ustawa z 17 kwietnia 1791 r. o miastach królewskich została uznana w Konstytucji za jej część składową. Posesjonatom tych miast zostały przyznane przywileje które zapewniały im: nietykalność bez wyroku sądowego, zezwolenie na nabywanie dóbr ziemskich, piastowanie niższych urzędów administracyjnych i sądowych we wszystkich sądach, dostęp do palestry, osiąganie niższych rang oficerskich w wojsku. Rzemieślników i kupców obcego pochodzenia zachęcano przez zapewnienie im wielu swobód do osiedlenia się w Polsce .

Chłopi

Jeżeli zaś chodzi o sprawę chłopską to oprócz wspomnianego ogólnego postanowienia o „opiece" nad chłopami w ze strony rządu, Konstytucja zawiera dwa postanowienia szczegółowe o losach chłopów: zachęcała dziedziców do zawierania umów indywidualnych lub zbiorowych z chłopami co do rodzaju, rozmiaru i czasu trwania ich świadczeń i zapewniała wolność osobistą przybyszom z zagranicy i zbiegom, którzy by zechcieli powrócić do kraju, oraz swobodę osiedlenia się i najmu pracy.

Religia i władze państwowe

Konstytucja deklarowała swobodę wyznań, przyznawała jednak tradycyjne pierwszeństwo religii rzymskokatolickiej jako „panującej". W postanowieniach szczegółowych zastrzeżono tron i stanowiska ministerialne dla katolików, chciano sobie pozyskać w ten sposób opinię szlachecką. Obok postanowień feudalnych pojawiły się w ówczesnym ustawodawstwie normy stanowiące wyraz nowych dążeń i przeobrażeń społecznych. Można w nich dostrzec wyraz procesu powstawania nowoczesnego narodu polskiego, podejmującego walkę w obronie swojej niepodległości i rozwijającego swoją kulturę. Widać to w objęciu wszystkich warstw ludności określeniem „naród" - w przeciwieństwie do dawniejszych pojęć dotyczyło ono teraz również mieszczaństwa i chłopów, a nie tylko szlachty.

Większe zmiany niż w ustroju społecznym wprowadzono w organizacji władzy państwowej Wiązało się to z dążeniem do jednolitego i scentralizowanego aparatu władzy. Wyraziła się w tym również tendencja do utrzymania w jednolitym państwie polskim ziem litewskch, białoruskich i ukraińskich. Szlachcie na Litwie zagwarantowano, że do naczelnych organów wchodzić będą w połowie reprezentanci ziem polskich, w połowie litewskich. Na temat ustroju politycznego Konstytucja mówi : „trzy władze z woli prawa niniejszego rządu zawsze składać będą tj. władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza króla i straży, i władza sądownicza". Sejm miał pozostać dwuizbowy . Do izby poselskiej miało wchodzić 204 posłów wybieranych na sejmikach, w ławach rządowych w izbie mieli ponadto zasiadać plenipotenci miast w liczbie 24, wybierani przez zgromadzenie miejskie wydziałowe. Senat pozostał więc szlachecki, już bowiem nazwa plenipotenci wskazywała, że byli to pełnomocnicy miast, wysłani do przedstawienia im postulatów . Przedstawiciele miast mieli prawo zabierania głosu w izbie poselskiej zgodnie z uprawnieniami organów rządowych w sprawach miejskich oraz przemysłu i handlu. Drugą izbę, czyli senat, tworzyć mieli w zmniejszonej liczbie, bo 102 - wojewodowie, kasztelanowie, a poza tym biskupi diecezjalni i ministrowie. Łącznie w senacie zasiadać miało 132 senatorów. Król miał zwoływać sejm posiadał też prawo inicjatywy ustawodawczej - w jego imieniu wreszcie miały być ogłaszane ustawy. Sejm jednak mógł zbierać także mocy prawa, jeśli w oznaczonym terminie król nie rozpisał wyborów i nie zwołał sejmu. Mógł się zbierać również na zarządzenie marszałka sejmu, gdyby panujący nie zwołał sejmu w przypadkach

(cd. na str. 5)

KONSTYTUCJA 3 MAJA

(cd. ze str. 4)

w których należało zorganizować sesję nadzwyczajną. Senat otrzymał tylko prawo veta zawieszającego w zakresie praw politycznych, cywilnych i karnych. Na sejmie konstytucyjnym, który był przewidziany co 25 lat dla rewizji konstytucji, senat stanowić miał radę starszych, po wysłuchaniu której izba poselska mogła od razu przejść do porządku nad zdaniem senatu. Wreszcie nie otrzymali senatorowie prawa inicjatywy ustawodawczej . Wprowadzono zasadę że sejm miał być zawsze gotowy (nieustający). Odtąd posłowie wybierani raz na dwa lata zatrzymywali mandat przez cały czas - kadencji, w każdej chwili mogli być też zwołani na sesję nadzwyczajną . Sesje zwyczajne miały się odbywać w Warszawie, a co trzeci raz w Grodnie i trwać przez 70 dni, z możliwością przedłużenia obrad do 100 dni.

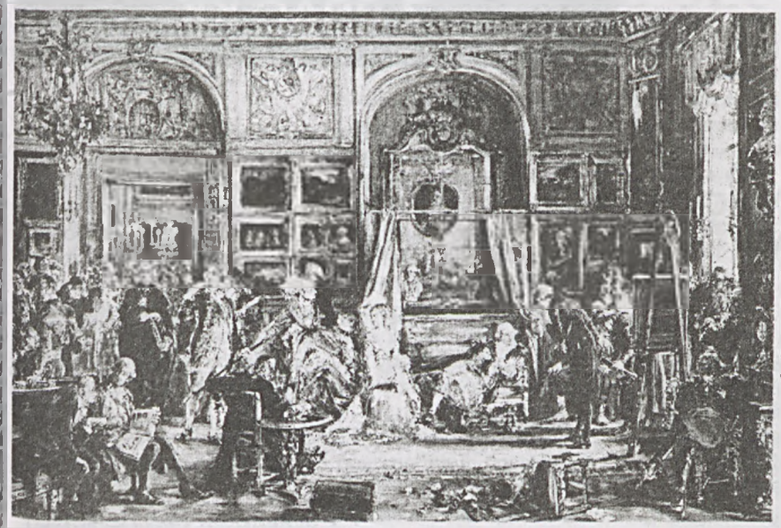

Jeżeli chodzi o króla to do najważniejszych zmian należało wprowadzenie zasady dziedziczności tronu. Mimo nienajlepszej tradycji rządów saskich w pierwszej połowie XVIII w. powierzała konstytucja tron dynastii Wettynów. Królowi w rządach pomagać miała Straż Praw. Jej ministrów powoływał król pod kontrolą sejmu. Straż praw była najważniejszą władzą wykonawczą. W jej skład weszli: król jako przewodniczący, prymas jako głowa duchowieństwa polskiego i przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej, 5 ministrów - jeden z marszałków jako minister policji, dwóch kanclerzy: jeden jako minister spraw wewnętrznych, drugi jako minister spraw zagranicznych, jeden z hetmanów jako minister wojny, jeden z podskarbich jako minister skarbu. Król powoływał ministrów do Straży z pośród wszystkich ministrów, których było 14. Ministrowie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przez sejm w dwóch przypadkach: w razie naruszenia przez nich Ustawy Rządowej lub z tytułu postawionych im zarzutów politycznych .Straż stała na czele administracji. Podlegały jej komisje wielkie - kolegialne zorganizowane ministerstwa - złożone z członków wybieranych przez sejm. Były to komisje: Policji (dla miast), Wojska, Skarbu oraz Edukacji Narodowej. Przewodniczącymi komisji byli ministrowie nie należący do Straży. W skład każdej komisji wchodziło 14 lub 15 komisarzy, wybieranych na sejmie na okres 2 lat, oraz po 6 plenipotentów miast, wybieranych do komisji Policji i Skarbu. W komisji Wojskowej przewagę miały osoby cywilne. Sprawy terytorialne ziem i województw należały do komisji porządkowych cywilno - wojskowych, mających charakter organów samorządowych. Komisje takie składały się z 15 komisarzy, wybieranych przez sejm co 2 lata spośród szlachty osiadłej w danym okręgu, następnie do komisji wprowadzono jeszcze po 3 mieszczan powiększając jej stan personalny do 18 osób.

Do komisji należały sprawy rekrutowania do wojska, kwaterunek, urządzanie magazynów i dostarczanie podwód dla armii, a także wydawanie paszportów i kontrola ruchu ludności. Komisja zajmowała się także prowadzeniem wykazów statystycznych, udzielaniem porad rolnictwu, podniesieniem rzemiosł i handlu, szkołami i opieką nad biednymi i chorymi.

Wojsko

Sejm Czteroletni zmierzał do powiększenia sił zbrojnych dla zapewnienia obrony państwa . W 1788 r. uchwalono zwiększenie liczby wojska do 100 tys. żołnierzy, w praktyce jednak , wobec oporu szlachty i złej woli większości dowódców, powołano pod broń 65 tys. W roku 1792 r. w obronie Ustawy 3 Maja stanęło do walki zaledwie 37 tys. żołnierzy. Konstytucja zmieniała sposób zaciągu. Zachowując zaciąg ochotniczy, wprowadzono obok niego rekrutacje przymusową, choć w ograniczonym zasięgu. Ze wszystkich dóbr królewskich i duchownych miał iść do wojska jeden rekrut z 50 dymów, z prywatnych dóbr szlacheckich jeden ze 100 dymów. Służba wojskowa miała trwać od 6 do 8 lat. Wiek żołnierzy określono na 18 - 25 lat, przewidując urlopowanie co roku na 10 miesięcy 24% składu. Rekrutacją , wyekwipowaniem wojska i zaprowiantowaniem zajmowały się pod kierunkiem Komisji Wojskowej - komisje porządkowe cywilno - wojskowe.

• •

Sejm Czteroletni

Sejm Wielki, zwany również Czteroletnim był to sejm zwyczajny obradujący w Warszawie od 6 X 1788 do 29 V 1792 roku. Został zwołany przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, za zgodą Katarzyny II, dla uchwalenia sojuszu wojskowego z Rosją i podjęcia uchwał w sprawie udziału polskiego korpusu posiłkowego w wojnie rosyjsko-tureckiej, przeciągnął swe obrady na okres czterech lat.

Obrady rozpoczęto od zawiązania konfederacji pod przewodnictwem marszałków Stanisława Małachowskiego z Korony i Kazimierza Nestora Sapiehy z Litwy. W 1788 roku pod wpływem złożonej przez H. Buchholtza propozycji sojuszu polsko-pruskiego, sejm zażądał od Rosji wycofania wojsk z terytoriów Rzeczpospolitej.

W pierwszym okresie obrad wyróżniły się trzy stronnictwa:

- Obóz królewski (prymas Michał Poniatowski, kanclerz wielki koronny Jacek Małachowski i in.) pragnął wzmocnienia władzy monarszej i powiększenia wojska przy utrzymaniu Rady Nieustającej i sojuszu rosyjskiego.
- Stronnictwo reform, zwane patriotycznym, pragnęło rozbudowy armii, umocnienia władzy państwowej, zerwania z Rosją i oparcia się na Berlinie. Grupowało ono Czartoryskich i część Potockich, również ks. Hugona Kołłątaja, Juliana Ursyna Niemcewiecza.
- Obóz hetmański (hetman Seweryn Rzewuski, hetman Franciszek Ksawery Branicki, Szczęsny Potocki) reprezentował interesy i poglądy większości magnaterii i części dostojników Kościoła. Pragnęli oni utrzymania „złotej wolności" i protekcji rosyjskiej, myśleli też o zniesieniu centralnej władzy a nawet monarchii.

Uchwalono powiększenie armii polskiej do 100 tys. żołnierzy. Odebrano Radzie Nieustającej i hetmanom władzę nad wojskiem, następnie zniesiono samą Radę, a komendę nad wojskiem powierzono specjalnej Komisji Wojskowej. W 1789 roku

(cd. na str. 6)

Sejm Czteroletni

(cd. ze str. 5)

uchwalono nowe podatki, wśród nich tzw. ofiarę dziesiątego grosza z dóbr szlacheckich i kościelnych.

W 1790 roku radykalnym zmianom uległa sytuacja międzynarodowa i wzajemne stosunki między państwami zaborczymi. Cesarz Leopold II wycofał się z wojny z Turcją, co doprowadziło do poprawy stosunków Austrii z Anglią i podpisania układu sojuszniczego z Prusami. Po wstrzymaniu angielskich subsydiów dla Prus, złagodzeniu uległ konflikt angielsko-rosyjski, a Szwecja wycofała się z wojny z Rosją. W tej sytuacji realne stało się nowe porozumienie rosyjsko-pruskie skierowane przeciw Polsce.

Obradujący w nowym układzie Sejm, w którym przewagę zdobyło Patriotyczne Stronnictwo, uchwalił ustawę wykluczającą drobną, ubogą szlachtę (tzw. gołotę) z udziału w sejmikach oraz prawo o ustroju miast królewskich.

Najważniejszym dokonaniem Sejmu było opracowanie i uchwalenie w 1791 roku Konstytucji 3 Maja, która wprowadzała reformy polityczne i społeczne zmierzające do uratowania niepodległości i unowocześnienia kraju. Próby reformy państwa polskiego podjęte przez Sejm Czteroletni udaremniła konfederacja targowicka i zbrojna interwencja Rosji w 1792 roku (wojna polsko-rosyjska).

REKOLEKCJE DLA LUDZI PRACY I POSZUKUJĄCYCH PRACY 9-12 kwietnia 2006 r.

(cd. ze str. 3)

często używamy słów: Dom Ojca. Jak bliska wtedy staje się wieczność. Pan Jezus uczy nas spojrzenia z perspektywy Ojca na nasze życie. Jak to jest potrzebne w rodzinie, w relacjach międzyludzkich. Ojciec Święty Benedykt XVI zachęca, żebyśmy patrzyli na ludzi z perspektywy Chrystusa. Będziemy wtedy umieli przyjąć człowieka. Mamy przebywać z Chrystusem i umacniać się Nim."

Wielki Poniedziałek - II dzień rekolekcji JA JESTEM PRAWDĄ

Jako słowa powitania ks. Biskup przytoczył słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane do młodzieży w Częstochowie w roku 1979: „Jesteście piękni, kiedy jesteście w zasięgu Słowa Bożego i Eucharystii."

Ksiądz Biskup odniósł te słowa do uczestników spotkania rekolekcyjnego: „Chcę powiedzieć te słowa do każdego z was - jakże piękni jesteście, gdy jesteście rozmodleni.

15 rozdział Ewangelii św. Jana opowiada o tym, iż Pan Jezus jest krzewem winnym, a my jesteśmy w Niego wszczepieni.

Pan Jezus mówi: Ja jestem Prawdą. Dziś chcemy przywołać rozmowę Pana Jezusa z Piłatem. Pan Jezus mówi, że Królestwo Jego nie jest z tego świata. Przyszedł, aby dać świadectwo prawdzie. Cóż to jest prawda? Dziś człowiek czyni siebie i swoje przemyślenia prawdą. Chcemy przyjąć Pana Jezusa, który mówi, że jest Prawda. Prawda jest o wierność samego Boga Przymierzu.

Księga Izajasza, proroka urodzonego w roku 765 przed Chrystusem, mówi, że prorok bardzo chciał, aby jego naród kochał Pana Boga. Wpatrzeni jesteśmy w postać Sługi. Wybrany przez Boga będzie niósł słowo Pana, będzie Sługą, który poprzez cierpienie przyniesie zbawienie.

Bóg mówi do człowieka: Ja jestem Prawdą.

Bóg wierny jest przymierzu, które daje nam i zawiera w swoim Synu. W Jezusie odnajdujemy miłość Boga do każdego człowieka. Bóg - Stwórca świata jest przede wszystkim Bogiem ludzkiego serca. Z tego wynikają dla nas zadania. Najpierw mamy oddawać Bogu cześć w duchu i prawdzie. Te słowa usłyszała Samarytanka. Ta Prawdą jest Pan Jezus, Jego życie, Jego miłość. Oddajemy cześć Bogu, gdy jesteśmy związani z Panem Jezusem. Jesteśmy piękni, kiedy jesteśmy w zasięgu Jezusa. Pan Jezus je Prawdą i w Nim oddajemy cześć Bogu.

Drugie zdanie: Prawda nas wyzwoli. Te słowa znajdujemy w Ewa gelii św. Jana, gdy Pan Jezus przebywał w Jerozolimie na Świę Namiotów. Dziś człowiek jest zazdrosny o swoją wolność, krzywd drugiego mówiąc, że jest wolny. Dzisiaj chcemy powiedzieć: Pra da nas wyzwoli. Moja wolność ma służyć człowiekowi. Wolność zawsze iść więcej w kierunku dobra, podążać ku drugiemu cz wiekowi, być za niego odpowiedzialnym i z nim solidarnym.

Prawda nas wyzwala z naszego życia, które może być dotknię ułomnościami i uzależnieniami. Pan Jezus nas wyzwala z nasz chorób, uzależnień, cierpień. Niech Syn Boży, który stał się cz wiekiem, umarł na krzyżu i zmartwychwstał będzie nasza mocą.

On nas prowadzi do innych, aby ich umacniać w wierze i miłoś

opr.: E. Grzechnik

(dokończenie w kolejnym numerze „Biuletynu")

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

11 kwietnia 2006 roku w Gdańsku odbyło się posiedzenie prez dium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", podczas którego gatywnie zaopiniowano *Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudnie na 2006 rok*. W ocenie związku określone Planem zadania i kier ki działań niewiele nowego wnoszą do istniejących sposobów w ki z bezrobociem. Tym samym trudno oczekiwać na skuteczne ha rzenie nowych, lepszych miejsc pracy. Złą sytuację pracownikó bezrobotnych może pogorszyć jeszcze przewlekła nieskuteczno publicznych służb zatrudnienia, praktykowany dorywczy dialog s łeczny oraz niskie nakłady na aktywne formy przeciwdziałania b robociu, szczególnie w zakresie prewencyjnego, zawodowego sz lenia pracowników.

Pozytywnie zaopiniowano *Komunikat Komisji do Rady, Parlame Europejskiego, Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicz go oraz Komitetu Regionów ws. konsultacji dotyczących działań poziomie UE, które zmierzałyby do promocji aktywnego włącze osób najbardziej wykluczonych z rynku pracy*. Zwrócono jedno śnie uwagę na konieczność zwiększenia środków na tworzenie e tywnych sieci bezpieczeństwa socjalnego oraz właściwego ad sowania pomocy i świadczeń w ramach zabezpieczenia minim nego poziomu dochodu.

W trakcie posiedzenia omówiono bieżące prace w Trójstron Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Zapoznano się z wykaz problemów zgłaszanych przez strony, jako przedmiot negocjo nia nowej umowy społecznej. Prezydium KK przyjęło informacj prac Zespołu ds. polityki gospodarczej i rynku pracy Komisji T stronnej w zakresie publicznego transportu drogowego na w sek Sekcji Krajowej Przedsiębiorstw Państwowej Komunikacji S mochodowej; w sprawie utrzymania uregulowań dyrektywy 98 Unii Europejskiej o prawnej ochronie wzorów na wniosek Se Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego oraz gwarancji zatrudni dla pracowników Banku Przemysłowo-Handlowego SA na w sek Sekcji Krajowej Banków NSZZ „Solidarność".

Prezydium KK podjęło decyzje o zgłoszeniu przedstawicieli N „Solidarność":

- Bogdana Olszewskiego do prac w Komitecie Doradcz ds. Swobodnego Przepływu Pracowników;
- Zbigniewa Kruszyńskiego do prac grupy roboczej ds. jowego Planu Działań na rzecz Integracji Społecznej;
- Marka Hejmana do grupy roboczej odpowiedzialnej za p gotowanie Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisk
- Piotra Dudę do Rady Ochrony Pracy, proponując jedno śnie na stanowisko zastępcy przewodniczącego tej Rady Jerze Langera.

Dariusz Wasielew
rzecznik praso
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarno

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

Występującymi aktualnie napięciami społecznymi i sytuacją zaangażowanych w nie struktur związkowych zajęło się prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" na swoim posiedzeniu w dniu 19 kwietnia 2006 roku w Gdańsku.

Omówiono w szczególności przebieg trwających protestów w służbie zdrowia, telekomunikacji oraz napiętą sytuację w sektorze bankowym.

Podczas posiedzenia pozytywnie zaopiniowano projekty rozporządzeń w sprawach:

- *trybu przekazywania środków finansowych na wypłaty świadczeń rodzinnych*;
- *dodatku do wynagrodzenia dla pracowników publicznych służb zatrudnienia* oraz *zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy*.

Prezydium KK przedyskutowało wstępną taktykę związku w pracach nad projektem umowy społecznej w Komisji Trójstronnej.

Dariusz Wasielewski
rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

W KRAINIE GŁUPOTY

Pośla łączka 2

W naszym kraju jak nie może być mądrze, to przynajmniej jest śmiesznie. Co cztery lata wybieramy Sejm RP chyba tylko po to, by przekonać się dowodnie, iż nie potrzebny jest nam już kabaret. Wystarczy posłuchać co wygadują z sejmowej trybuny wybrańcy narodu czyli posłowie. To, że samo życie przebija najlepsze dowcipy przestało nas już dziwić... Ale dlaczego musi się to odbywać za nasze pieniądze? Oto kolejna garść próbek:

Wicemarszałek Bronisław Komorowski z troską patrzy w (swoja?) przyszłość: Szczególnie interesujące jest to pytanie, czy można pracę zamieniać na dni w więzieniu, ponieważ w perspektywie różnie się może w życiu ułożyć.

Wielki Książę Złotowski - poseł Stanisław Chmielewski:

Powiat złotowski [...] dzieli Pomorze od Wielkopolski, od Kujaw, od Ziemi Lubuskiej. A więc, proszę państwa, powiat złotowski powinien być samodzielnym księstwem.

Dyskusja- skecz o rozdarciu.

Poseł Joachim Brudziński:

Padło przed chwilą z ust pani poseł Renaty Beger stwierdzenie, że nie ma w tej Izbie osoby bardziej rozdartej niż ona.

Głos z sali: Jest.

Wicemarszałek Marek Kotlinowski:

Nie licytujmy się, kto jest bardziej rozdarty...

Poseł Czesław Hoc prowadzi wykłady z teorii himalaizmu:

Jeśli pan przewodniczący Rokita mówi o hipokryzji jak Himalaje, to w tym momencie głęboko żałuję, że nie ma wyższych gór nad Himalaje, bo nie mogę wobec powyższego scharakteryzować hipokryzji innych.

Wicemarszałek Wojciech Olejniczak nie może się zdecydować czy dorabiać w sejmowym barze, czy zająć się sprzedażą pługów: Pan poseł powinien zejść tutaj do baru w Sejmie i zjeść kawałek kurczaczka.

Poseł Marek Strzaliński: Panie marszałku, ja codziennie jadam drób.

Bardzo dobrze, i tak powinniśmy wszyscy postępować, aby dać dobry przykład...

Poseł Jan Łączny: Panie marszałku, proszę kurczaka.

Drób obrobiony w dobrej temperaturze jest zdrowy...

Głos z sali: Panie marszałku, kurczaczek...

Pan poseł mówił tu o tym, za ile można kupić pług, kiedyś za 20 kwintali, teraz za 30 kwintali, różnica jest taka, że teraz można dostać 50% dofinansowania, panie pośle, to i tak taniej wychodzi.

O szczegóły ubioru posła Cymańskiego dba poseł Piotr Gadzinowski: Tadek, ty masz kalesony?

Poseł Hanna Gronkiewicz-Waltz:

Nie rozumiem, czym jest Unia Europejska. Nie rozumiecie państwo. Musicie iść do szkoły, bo od Unii Europejskiej chcecie tylko kasy. Nawiasem mówiąc, tej kasy też nie umiecie porządnie brać.

A teraz przechodzimy do głównego punktu programu czyli naszej ulubionej Lepperiady.

Na początek - dialogi na cztery nogi.

Wicemarszałek Andrzej Lepper:

Ale proszę nie prowadzić polemiki z ław poselskich, a pan, panie prezesie, niech nie będzie nadwrażliwy.

Prezes NBP Leszek Balcerowicz:

Panie marszałku, wiem doskonale, że mamy różne wrażliwości.

Prezes NBP Leszek Balcerowicz:

Proszę o ciszę, jeżeli mam kontynuować tę dyskusję.

Wicemarszałek Andrzej Lepper:

Wysoka Izbo i panie prezesie, może nad ciszą to ja tu będę panował...

Wicemarszałek Andrzej Lepper:

Informuję, że w telewizji publicznej w programie trzecim też jest relacja na żywo z naszych obrad.

Głos z sali: Jeszcze w Telewizji Trwam.

I w Telewizji Trwam na pewno.

Kolejny punkt programu to cytaty wybrane z twórczości Pana Przewodniczącego.

Panie pośle Kalisz. Pan też niech tak spokojnie sobie tam nie siedzi. Pan też coś robił, tak że niech pan ze mną nie dyskutuje. Niech pan się nie boi dalszej wypowiedzi, bo zaraz wyjdzie związek z tym pana kumpli i pan się chyba tego boi.

Tenże jegomość, Balcerowicz, w PZPR był, na stypendia jeździł na Zachód. Nie Lepper, Lepper był w PZPR i nigdy się tego nie wstydził. 2 lata w swoim życiu był i nie wstydzę się dzisiaj powiedzieć tego, że byłem. Tylko ja nie byłem nigdy nawet nikim w POP, żebyście wiedzieli. Nigdy. A Balcerowicz, proszę państwa, sekretarz, Balcerowicz na stypendia zachodnie wtedy jeździł.

Wysoka Izbo, naprawdę, proszę o kulturalne zachowanie. Proszę nie odzywać się do pana prezesa: „Nie obrażaj Sejmu". Natomiast pana prezesa proszę o niepouczanie posłów, bo to naprawdę do niczego dobrego nie prowadzi.

(cd. na str. 8)

Jasnowidz z Rakowieckiej

Rafał A. Ziemkiewicz

Nie mogę otrząsnąć się z podziwu dla generała Kiszczaka. Że „człowiek honoru" to już wiemy od dawna, ale teraz jeszcze okazało się - jasnowidz!

Już w 1982 roku wiedział wszystko, co się dalej stanie: że Jaruzelski dobije gospodarczo PRL, a Gorbaczow Związek Sowiecki, że komuniści stracą władzę, że mimo nieudolności tych, którym ją oddadzą, względnie ich życzliwości dla niszczenia archiwów, nie wszystkie teczki da się spalić i będzie w nich grzebać jakiś IPN. I dlatego już wtedy nakazał Kiszczak swoim ubekom fałszować wpisy w ewidencji operacyjnej.

Tylko niezwykłym darem jasnowidzenia generała Kiszczaka da się obronić rewelacje „Gazety Wyborczej", jakoby Kiszczak nakazał wpisywać dane uzyskane przez SB z podsłuchu do akt operacyjnych jako donosy fikcyjnych TW. We wspomnianej publikacji w „Wyborczej" wyjaśnia to anonimowy informator z dawnej SB: „baliśmy się przecieków, a zdekonspirowany podsłuch był nic nie wart". No jasne! Każdy, kto pamięta realia stanu wojennego wie, że przecieki stanowiły istną zmorę ówczesnej władzy. Esbek po prostu nie mógł się odwrócić, żeby mu jakiś dziennikarzyna nie zajrzał w tajemnice i nie ogłosił ich w „Żołnierzu Wolności" albo „Trybunie Ludu". A potem jakiś Borusewicz czy Romaszewski sięgnąłby po gazetę i już by wiedział: jest u niego podsłuch. I cała ubecka robota na szajs.

Ileż poświęcenia musiała wykazać ubecja, żeby się przed taką perspektywą uchronić. Bo przecież fałszowanie własnej dokumentacji operacyjnej - to jakby sypać piach do silnika samochodu, którym się jedzie. Potem, jak Kiszczak chciał się zorientować, co na kogo ma i gdzie jest które śledztwo, dostawał do ręki kupę bredni. Myśli taki szef samookłamujących się służb, że tu czy tu ma TW, a tam wcale nie ma TW, bo to TW fikcyjny, zmyślony na jego własne polecenie. I jego donosy też zmyślone, wyssane z palca, tylko po to, by kogoś skutecznie skompromitować za 20 lat. Państwo sobie wyobrażają, w jakim bałaganie musieli dla uniknięcia przecieków biedni esbecy funkcjonować przez cały stan wojenny? Cud po prostu, że zdołali kogokolwiek złapać.

Jasnowidz, a do tego jaki przebiegły - żeby uniknąć zdekonspirowania podsłuchów, które groziło mu teraz, to znaczy wówczas, kazał ten Kiszczak fałszować teczki, do których IPN uzyskać miał dostęp za ćwierć wieku. Nie ma innego wyjaśnienia, tylko że spodziewał się wynalezienia w pierwszej dekadzie XXI wieku wehikułu czasu. Musiał widzieć w proroczym śnie, jak doktor Dudek, poznawszy archiwa, siada w temporalną kapsułę i cofnąwszy się do roku 1982 ostrzega liderów opozycji, w której lampie mają założony mikrofon. Na szczęście narobiwszy w papierach chachmętu, zdołał się Kiszczak przed tym skutecznie zabezpieczyć.

Cuda, panie. Cuda w tej instrukcji 0018, o której pisze „Wyborcza" na pierwszej stronie, z dumą oznajmiając, że teraz cała lustracja stoi pod znakiem zapytania, bo wszystko, co w teczkach, SB na polecenie Kiszczaka sfałszowała, żeby oszukawszy siebie samą skołować sprawców ewentualnych przecieków. Jakaż szkoda, że tej instrukcji, wystawiającej pomnik geniuszowi Kiszczaka, nikt nie widział, i sama „Wyborcza" zna jej zawartość tylko od zastrzegającego sobie anonimowość „jednego z byłych szefów MSW".

Tego, że anonimowy „były" opowiada „Wyborczej" bzdury, takie akurat, które właśnie chce ona słyszeć, w ogóle nie biorę pod uwagę. Nie od dziś wiem z tej gazety, że esbecy z zapałem okłamywali samy bie oraz swoich przełożonych i fałszowali własne archiwa, ale kie dyskredytują lustracje, zwłaszcza w anonimowych rozmowach z jej nikarzami, to z całą pewnością mówią całą prawdę i tylko prawd

Pośla łączka 2

(cd. ze str. 7)

Panie prezesie, ja nie chcę z panem polemizować, naprawd wadzę obrady Sejmu. Więc proszę mnie nie pouczać, że mam ja raz zwracać uwagę.

Proszę państwa, jesteśmy na pewno na wizji, co najmniej w Nasi rodacy, wyborcy oglądają to, a społeczeństwo polskie jest inteligentne i mądre, wyciąga wnioski i z zachowania Wysokiej

Kiedy tu po raz pierwszy byłem pod Sejmem, kiedy – taki rys ryczny – miałem okazję spotkać się z panem prezesem Balcerow prawie 14 lat temu, w październiku będzie 14 lat, nigdy nie prz czałem, że będę prowadził obrady, kiedy pan prezes Balcerow dzie się tłumaczył przed Wysoką Izbą.

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej chcę powiedz takiej arogancji, takiej buty nie ma w żadnym parlamencie, żeby kto został wybrany przez Wysoką Izbę i dzięki tej Wysokiej Izbie p to wysokie stanowisko państwowe, odzywał się do Wysokiej Izby sposób, że on poucza Wysoką Izbę, pan prezes poucza Wysok

Na zakończenie pragnę Państwa poinformować, że w trakcie doszło do poważnego incydentu. Marszałek prowadzący obra puścił się obrazy wybrańców Narodu.

Wicemarszałek Andrzej Lepper:

Posłowie są rozumni, inteligentni i zrozumieli to.

Wicemarszałek Marek Kotlinowski:

Wysoka Izbo, zostało odnotowane w protokołach, że były b

Poseł Renata Beger:

Moja przedmówczyni tak pięknie mówiła i tak cudownie się chała, że odniosłam wrażenie, że chyba przyznamy Order Orła go za dokonania, których za jej pośrednictwem, pod jej kierown przez ostatnie lata dokonał Narodowy Bank Polski.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Mam trzy pytania, pytanie pierwsze jest z zakresu psycholog cięcej, drugie – z zakresu logiki, a trzecie – z zakresu poezji. Z psychologii dziecięcej chciałbym spytać: Kto was tak skrzywo tylko człowiek głęboko skrzywdzony ma w sobie tyle lęku, tyle tyle zacietrzewienia, tyle agresji. Tylko człowiek głęboko skrzyw chowa się za wysokim murem w zakratowanym domku. A zat was tak skrzywdził i jak wam pomóc? Pytanie drugie, z zakresu Ja chciałbym wiedzieć, czy jest ktoś taki w naszym państwie, nocześnie spełnia dwa, zdawałoby się, całkowicie przeciwstaw runki: nie należy do PiS-u i nie jest podejrzany? Czy jest kto Chciałbym to wiedzieć. I trzecie pytanie, trochę za poetą, któ wał: Co by tu jeszcze, panowie, co by tu jeszcze? A zatem, pa panie, co by tu jeszcze?

Poseł Marek Wikiński:

To, w czym dzisiaj tkwi Prawo i Sprawiedliwość, to jest konku to z dwoma parterami naraz.

Poseł Mirosław Michał Drzewiecki: To jest trójkąt.

Marszałek:

Myślę, że pan nawiązuje do instytucji, która w innym środowisku bliższym panu, jest uznawana za normalną.

Poseł Jerzy Wenderlich:

Wolter miał wadę: nie był posłem Prawa i Sprawiedliwości, ale powód, żeby go palić na stosie

Ciąg dalszy, niestety, naszym zdaniem nastąpi.

640 BIULETYN 640
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

NUMER 640 ZAMKNIĘTO 20.04.2006 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Rado
PEKAO S.A. II O/Radom 2312403259111100003031542